

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

BOŻA WOLA I BOŻE DECYZJE

Rozwój i nauka

Codziennie decyzje

Dobrze przeżyte życie

Poza naszą strefą komfortu

Nowy świat
możliwości



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI SIŁA WYBORU

Moja żona i ja słyszeliśmy kiedyś historię o mężczyźnie, który przez całe życie mieszkał w tym samym domu. Zawsze jadł to samo na śniadanie, czytając gazetę. Ubrał się w tym samym klasycznym stylu i przestrzegał uporządkowanej codziennej rutyny. Dlaczego? "W ten sposób życie jest prostsze" - powiedział. "Nie muszę podejmować tak wielu decyzji".

Jednak życie w dzisiejszym świecie z nowoczesną technologią toczy się tak szybko! Jesteśmy bardzo zajęci i codziennie stajemy przed wieloma decyzjami. Niektóre są małe, jak te związane z naszą codzienną rutyną, ale często stajemy przed większymi decyzjami. Od czasu do czasu podejmujemy decyzję, która może być punktem zwrotnym w naszym życiu.

Podejmowanie dobrych decyzji jest tematem lipcowego wydania *Activated*. Jednym z Bożych darów dla ludzkości jest moc wyboru. Uczymy się i wzrastamy, gdy podejmujemy decyzje oparte na zasadach Jego Słowa. Podejmowanie właściwych decyzji może być poważną sprawą, a ich konsekwencje często są źródłem niepokoju. Jednak jako naśladowcy Jezusa mamy przewagę. Gdy stawiamy Boga na pierwszym miejscu w naszym życiu i staramy się postępować zgodnie z prawdą biblijną,

możemy odpocząć w obietnicy, że "dla tych, którzy miłują Boga, wszystko współdziała ku dobremu" (List do Rzymian 8:28).

Niezdeterminowanie spowodowane strachem przed niepożądanym rezultatem może być paraliżujące. Nie bój się. Poświęć trochę czasu na szukanie u Pana Jego przewodnictwa i bądź otwarty na rady innych, którym ufasz, a następnie podejmij decyzję i zaufaj, że Bóg zatroszczy się o jej rezultaty. Jeśli w końcu dokonasz złego wyboru, Bóg może cię przekierować i wykorzystać to w jakiś sposób dla dobra. W końcu jesteś w Jego kochających rękach.

Rozważ następującą ilustrację. Kiedy prowadzisz samochód i podążasz za aplikacją, która prowadzi Cię, gdzie jechać, możesz prze-gapić zakręt tu i tam. Zamiast panikować, po prostu słuchasz instrukcji aplikacji. Dokonuje ona nowych obliczeń i ustawia cię na nowym kursie, który ostatecznie doprowadzi cię do pożądanego celu. Słowo Boże jest pod pewnymi względami podobne do aplikacji. Jeśli przegapisz zakręt lub zjedziesz na niewłaściwą ulicę, Jego Słowo i przewodnictwo cichego głosu Ducha Bożego pomogą ci obrać nowy kurs, abyś mógł nadal osiągnąć swój cel.

Szczęśliwe podejmowanie decyzji dzięki aplikacji Jego Ducha Świętego!

Poza naszą strefą komfortu

MARIE FONTAINE

Wszyscy mamy swoją strefę komfortu, okoliczności, w których czujemy się komfortowo lub ludzi, z którymi nauczyliśmy się wchodzić w interakcje z łatwością i bez większego świadomego wysiłku. Granice tej strefy są często określane przez różne czynniki, w tym doświadczenia z przeszłości, nasze obawy, oczekiwania kulturowe i to, co naszym zdaniem będzie akceptowalne dla innych, a także to, co uważamy za rozsądny poziom wysiłku z naszej strony, który nie spowoduje stresu ani niepokoju.

Nasza strefa komfortu jest miła i przytulna. Problem polega na tym, że jeśli pozwolimy jej kierować naszymi decyzjami, może ona pozostawić niewiele miejsca na osobisty wzrost i rozwój. Może to stłumić naszą zdolność do doświadczania wszystkiego, co życie ma do zaoferowania, a jeśli nie będziemy nadal się rozвивać i rozciągać, ryzykujemy osiadanie i samozadowolenie w sercu, umyśle i duchu.

Niebezpieczeństwo pozostawiania w naszej osobistej strefie komfortu, gdy Pan próbuje poszerzyć nasze horyzonty, polega na tym, że stopniowo możemy zostać uspieni i zadowolić się czymś mniejszym, zamiast dążyć do osiągnięcia pełnego potencjału. Możemy stracić zdolność dostrzegania, o ile więcej możemy zrobić, do tego stopnia, że nie będziemy już podejmować kroków wiary w nowych kierunkach.

Przekraczanie znanych granic jest niewy-

godne i wiąże się z ryzykiem, ponieważ nie wiemy, jak sprawy się potoczą. Ale satysfakcja, spełnienie i podekscytowanie związane z poznawaniem nowych ludzi, nowych pomysłów i nowych możliwości jest częścią tego, co czyni nas głębszymi, bardziej ukierunkowanymi na cel jednostkami. Nigdy nie osiągniemy naszego potencjału, jeśli nie będziemy gotowi wyjść poza to, co uważamy za nasze granice.

Mój mąż, Peter, opowiedział mi kiedyś o swojej wizycie w centrum rehabilitacji, gdzie obserwował mężczyznę, który uczył się chodzić. Mężczyzna robił małe, szurające kroki, ale terapeuci zdecydowali, że nadszedł czas, aby zrobić więcej. Mężczyzna protestował; bał się, że to niemożliwe i że upadnie. Jednak z terapeutą po każdej stronie, pomagającym mu chodzić coraz szybciej, zdał sobie sprawę, że *może* to zrobić. Być może nigdy nie wyszedłby poza swoją strefę komfortu i nie osiągnąłby takich postępów, gdyby inni nie zachęcali go i nie rzucali mu wyzwania.

Pan czasami zakłóca nasze strefy komfortu i wprowadza do naszego życia nowe wyzwania, które pozwalają nam wyjść poza ograniczenia naszej obecnej sytuacji, które czasami sami na siebie nałożyliśmy. Gdy to robimy, choć początkowo może to być niepokojące, odkrywamy nowe możliwości, relacje i potencjał, o których wcześniej nie myśleliśmy, że są możliwe.

WOLA BOŻA I POBOŻNE DECYZJE

testów i prób może być również kluczowym czasem podejmowania decyzji. Ale jak podejmować mądre decyzje, które przyniosą najlepsze rezultaty i dobre owoce w naszym życiu?

Jedną z tajemnic Bożego planu dla ludzkości jest to, że jako istoty stworzone na Jego obraz, obdarzył nas majestatem wolnej woli (Księga Rodzaju 1:26-27). Obejmuje to zarówno zdolność do podejmowania decyzji, jak i odpowiedzialność za wyniki tych decyzji. Częścią naszego procesu rozwoju jako chrześcijan jest nauka rozpoznawania woli Bożej i podejmowania pobożnych decyzji poprzez naszą osobistą relację z Nim, naszą znajomość Jego Słowa oraz naszą miłość do Niego i innych.

Przez całe życie każdy z nas będzie nieustannie stawał przed wyborem między dobrem a złem, dobrodziejstwem a niegodziwością, czy służyć Bogu, czy własnym interesom. W trakcie tego procesu uczymy się korzyści płynących z kochania Boga, kształtowania naszego życia zgodnie z Jego Słowem oraz oddawania Mu czci i dziękowania za Jego miłość i dobroć. Jako wdzięczne dzieci naszego niebiańskiego Ojca mamy przywilej wierzyć w Niego, ufać Mu i Jego Słowu oraz doświadczać Jego błogosławieństw, gdy staramy się postępować zgodnie z Jego wolą i przynosić Mu chwałę poprzez nasze życie (List do Rzymian 10:9-10).

Przyjęcie Jezusa jako naszego Zbawiciela i otrzymanie Jego daru zbawienia jest najważniejszą decyzją, jaką możemy podjąć w tym życiu, ponieważ określa ona naszą wieczną pozycję w relacji z Bogiem i Jego królestwem. Kiedy oddajemy nasze życie Chrystusowi, jest to początek nowego życia i codziennie stajemy przed wieloma innymi decyzjami.

Dla chrześcijan podejmowanie decyzji zaczyna się od nauki rozpoznawania woli Bożej, tego, co Bóg wie, że będzie najlepszym wyborem w danej sytuacji. Tylko Bóg wie, co się wydarzy i tylko On widzi cały obraz - przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Obiecał w swoim Słowie, że będzie nas pouczał i prowadził: "Pouczę cię i nauczę cię drogi, którą powinienś iść; będę ci doradzał, mając na ciebie oko Moje pełne miłości" (Psalm 32:8).

Rozeznawanie woli Bożej ma być procesem relacyjnym, angażującym nas samych i Boga. W Księdze Izajasza czytamy: "Chodźcie, rozważmy razem, mówi Pan" (Księga Izajasz 1:18), co wskazuje na Boże pragnienie komunikowania się z nami. Punktem wyjścia do znalezienia Bożej woli i podejmowania dobrych decyzji jest powierzenie Mu wszystkich naszych dróg. "Zaufaj Panu z całego serca i nie polegaj na własnym rozumie; we wszystkich swoich drogach uznaj Go, a On pokieruje



twoimi ścieżkami" (Przysłów 3:5-6). "Powierz Panu swoją drogę, zaufaj Mu, a On będzie działał" (Psalm 37:5).

Jeśli staramy się chodzić w bliskiej relacji z Panem, w posłuszeństwie naukom biblijnym i naprawdę szukamy Jego woli dla naszego życia, możemy ufać, że Bóg nas poprowadzi i umieści swoje pragnienia w naszym sercu. Biblia naucza: "Rozkoszuj się Panem, a da ci pragnienia twego serca" (Psalm 37:4). Punktem wyjścia jest jednak oddawanie czci Bogu i pragnienie Jego woli ponad wszystko. Powinniśmy podejmować decyzje z takim samym nastawieniem jak Jezus, kiedy modlił się do swojego Ojca, mówiąc: "Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie" (Łukasza 22:42).

Biblia uczy nas fundamentalnej zasady rozeznawania woli Bożej w Liście do Rzymian 12:2: "Nie upodabniajcie się do tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe." Odnajdywanie woli Bożej i podejmowanie pobożnych decyzji zaczyna się od

Słowa Bożego, gdy staramy się uczyć i chodzić Jego drogami, naukami zawartymi w Jego Słowie i żyć zgodnie z Jego przykazaniami. Psalm 119:105 mówi: "Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce".

Gdy codziennie dokonujemy wyborów, by wzorować nasze życie na naukach biblijnych, On obiecał obdarzyć nas mądrością, byśmy mogli podejmować dobre decyzje. "Jeśli komuś z was brakuje mądrości, niech prosi Boga, który hojnie obdarza wszystkich bez zarzutu, a będzie mu dana" (Jakuba 1:5). Czasami Bóg przemawia do nas poprzez pewien werset lub fragment Pisma Świętego, który wydaje się być napisany specjalnie dla sytuacji, w której się znajdujemy. Czasami Bóg przemawia do naszego serca "cichym głosem" lub szeptem, prowadząc nas do swojej woli i prawdy. (1 Księga Królewska 19:11-13)

Możesz mieć wewnętrzne przekonanie, że coś, o co się modlisz, jest wolą Boga. W swoim sercu po prostu wiesz, że dana decyzja lub działanie jest wolą Boga i tym, co powinienś zrobić lub czego nie powinienś robić. Jego

Słowo mówi: "Twoje uszy usłyszą głos za tobą, mówiący: 'To jest droga, idź nią'" (Księga Izajasza 30:21). Czasami Bóg może przemówić do nas we śnie lub poprzez werset biblijny, aby dać nam konkretne wskazówki, które możemy następnie potwierdzić.

Szukając Bożej woli w podejmowaniu decyzji, często mądrze jest poprosić innych o wskazówki. Księga Przysłów 15:22 mówi: "Bez rady plany zawodzą, ale z wieloma doradcami się udają". Oczywiście ważne jest, aby rozważyć rady innych i szukać potwierdzenia przy podejmowaniu ważnych decyzji, aby mieć większą pewność, że decyzja jest właściwa.

Jeśli coś jest wolą Boga, On często otwiera drzwi, aby to umożliwić. Możemy zadać sobie pytanie: "W którym kierunku Bóg prowadzi lub otwiera drogę i środki, aby to zrobić?". Przyznaję, że okoliczności i możliwości niekoniecznie są głównymi kryteriami podejmowania pobożnych decyzji, ale mogą być wskazówką, w jaki sposób Pan nas prowadzi. Czasami Pan kieruje nami, zamykając jedne drzwi i otwierając inne. Bóg może zaaranżować pewne ustawienia i sytuacje, prowadząc nas zgodnie ze swoim planem i tym, co wie, że będzie najlepsze dla naszego życia.

Ważnym czynnikiem w naszym podejmowaniu decyzji jest to, że staramy się podejmować decyzje, które zrealizują Boże cele i przyniosą Mu chwałę. Biblia mówi: "Cokolwiek czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie" (1 List do Koryntian 10:31). Jego Słowo uczy nas podejmowania decyzji, które odzwierciedlają Jego dobroć i promują sprawiedliwość: "Oznajmił ci, człowiecze, co jest dobre, a czego Pan żąda od ciebie, abys czynił sprawiedliwość, miłował dobroć i pokornie chodził z Bogiem swoim?" (Micheasza 6:8).

Gdy już podejmiesz decyzję, powierz ją Panu i zaufaj Mu, że będzie działał zgodnie z Jego dobrymi intencjami. Jeśli zrobiłeś wszystko, co w twojej mocy, by podjąć decyzję w oparciu o modlitwę i biblijne rady, miej wiarę w Boga co do rezultatu (List do Hebrajczyków 11:6). Jeśli twoja decyzja okaże się błędna w przyszłości lub będzie wymagała zmiany kierunku, przyznaj się do błędu i poproś Boga,



aby poprowadził cię i przekierował twoją ścieżką.

Jakże pocieszająca jest świadomość, że możemy rozpoznać dobrą, przyjemną i doskonałą wolę Bożą (List do Rzymian 12:2). Gdy staramy się postępować zgodnie z Jego wolą i mieszkać w Jego obecności, jesteśmy w najbezpieczniejszym miejscu na tym świecie. Nawet jeśli wokół nas wybuchnie wojna, przeżyjemy osobistą tragedię lub stratę, lub staniemy w obliczu nieuniknionych burz życiowych, zawsze będziemy bezpieczni w rękach Boga i możemy ufać, że On nas poprowadzi i zachowa.

Niech Bóg cię błogosławi - i będzie błogosławił, gdy będziesz studiować Biblię, starać się podejmować pobożne decyzje, postępować zgodnie z Jego wolą, naśladować Go i kochać Go całym swoim sercem, duszą i umysłem (Mateusza 22:37).

Każdy z nas musi podejmować niezliczone decyzje w ciągu swojego życia, w tym te zmieniające kurs, które wpływają na naszą przyszłość, takie jak to, gdzie mieszkać, kogo poślubić, jaką karierę kontynuować i jak zaangażować się w naszą wiarę i uczestniczyć w Bożym dziele. Każdy czas wyzwania,

CODZIENNE

SALLY GARCÍA

DECYZJE

Przeczytałam poruszający cytat C.S. Lewisa: „Za każdym razem, gdy dokonujesz wyboru, zmieniasz centralną część siebie – tę, która wybiera – w coś nieco innego niż wcześniej.” Czy to może być prawdą nawet w przypadku drobnych, codziennych decyzji? Następnie powiedział: "Zarówno dobro, jak i zło rosną wraz z procentem składanym. Dlatego decyzje, które podejmujemy każdego dnia, mają tak ogromne znaczenie. Najmniejszy dobry czyn dzisiaj to zdobycie strategicznego punktu, z którego kilka miesięcy później będziesz w stanie odnieść zwycięstwa, o których nigdy nie marzyłeś. Pozornie trywialne pobbazanie żądy lub gniewowi jest dziś utratą grzbietu, linii kolejowej lub przyczółku, z którego wróg może przeprowadzić atak, który w innym przypadku byłby niemożliwy." ["Mere Christianity" C.S. Lewisa]].

Mam taki pomysł. Życzliwość rodzi życzliwość. Tworzy to efekt falowania. Zauważyłam, że kiedy wychodzę trochę do innych, by okazać zainteresowanie innym, staje się to łatwiejsze, jakbym wzmacniała mięsień. Kiedyś trudno było mi nawiązać rozmowę z nieznanymi, ale teraz naprawdę cieszę się z przyjacielskich pogawędek, które prowadzę, gdy wychodzę z domu, a wiele z nich przerodziło się w

głębsze rozmowy i nawiązały się nowe przyjaźnie.

Wręcz przeciwnie, za każdym razem, gdy jestem niecierpliwa w stosunku do mojego męża, otwieram drogę do braku jedności i zaufania w moim małżeństwie. Ile małżeństw zaczyna się psuć od obelg i kłótni, które nie są kontrolowane?

Kiedy byłam dzieckiem, nie przejmowałam się zbyt tym, że opowiadałam tu i ówdzie małe kłamstwa. "To nie ja! Nie wiem, kto to zepsuł". Tego typu rzeczy. W wieku nastoletnim byłam już jednak nałogowym kłamcą, bez skrupułów i zuchwale opowiadającym zmyślane historie. Wiele lat zajęło mi pozbycie się tego nawyku, ponieważ stał się on częścią mojej natury.

Tak więc, może nie to, jakie ubranie ubiorę dzisiaj na siebie, czy menu na dzisiejszą kolację ma znaczenie, ale tak, są małe decyzje, które krok po kroku decydują o mojej przyszłości, a nawet o moim charakterze. Czy będę bardziej skoncentrowana na sobie, czy na Chrystusie?

Czy starzejąc się, będę miała spokój i zadowolenie z dobrze przeżytego życia - może nie życia z wybitnymi osiągnięciami i potężnymi czynami, ale życia zbudowanego na wielu małych decyzjach, które podjęłam, by kochać Boga i służyć bliźnim? Jeśli tak, to będę szczęśliwa.

GDY ŻYCIE WYMAGA ODWAGI

LILIA POTTERS



"Bądź spokojny i wiedz, że Ja jestem Bogiem" (Psalm 46:10).

Ten potężny werseł biblijny był dla mnie źródłem pocieszenia i siły w czasach, gdy życie stawiało mnie przed trudnymi wyborami. Podejmowanie decyzji, które mogą zmienić bieg twojego życia, może być zniechęcające, zwłaszcza gdy wyniki pozostają niepewne. Jednak, gdy zastanawiam się nad swoją życiową podróżą, widzę, jak te kluczowe momenty - czasami narzucone mi - ostatecznie wyszły mi na dobre.

Pozwól, że podzielę się jednym z takich doświadczeń.

Osiemnaście lat temu jedno z moich dzieci mieszkających za granicą potrzebowało mojej pomocy. Niedawno przeprowadziłam się z innym z moich dzieci, aby pomóc moim małym wnukom, a także byłam głęboko zaangażowana w pracę, którą kochałam. Rzucenie wszystkiego i podróżowanie po całym świecie było zniechęcającą perspektywą. Jednak wybór był jasny, gdy dowiedziałam się o okolicznościach związanych z opieką nad moim sześciomiesięcznym wnukiem.

Spakowałam torbę i wyjechałam za granicę, spodziewając się krótkiego pobytu. Ale trzy miesiące później stanęłam przed decyzją, która zmieniła moje życie: Czy powinnam ubiegać się o stały pobyt i pozostać, czy też wrócić "do domu" do innych obowiązków, pracy i dobytku? Tęsknota za znajomym otoczeniem mocno na mnie ciążyła, ale miałam też niezaprzeczalną potrzebę pozostania tam, gdzie byłam najbardziej potrzebna.

Normalnie wymieniałabym wszystkie za i przeciw. Wady z pewnością wydawały się przytłaczające: pozostanie oznaczało pozostawienie mojej pracy, bezpieczeństwa finansowego i każdego ziemskiego dobytku, jaki posiadałam, z wyjątkiem tego, co mieściło się w mojej walizce. Ale był też jeden niezaprzeczalny plus - spojrzenie w oczy mojego wnuka. Poświęcenia zeszyły na dalszy plan w porównaniu z obecnością przy nim, gdy najbardziej mnie potrzebował.

Więc zostałam.

Osiemnaście lat później mogę śmiało powiedzieć, że była to słuszna decyzja. Wyzwania były realne, ale doprowadziły do rozwoju osobistego i nowych możliwości, których nigdy sobie nie wyobrażałam. Znalazłam wsparcie -

emocjonalne i finansowe - z nieoczekiwanych źródeł, a ścieżka naprzód, choć początkowo niejasna, stawała się jaśniejsza z każdym krokiem.

Ten mały chłopiec, jak się okazało, jest autystyczny. Opiekowałam się nim w pełnym wymiarze godzin we wczesnych latach jego życia, a później w niepełnym wymiarze godzin, gdy jego rodzice stali się bardziej zaangażowani. Prawie pięć lat temu, gdy rozważałam odejście, aby odwiedzić i pomóc moim pozostałym dzieciom, życie przedstawiło kolejną kluczową decyzję.

Ten sam chłopiec, teraz nastolatek, ponownie potrzebował mojej opieki w pełnym wymiarze godzin. W sierpniu 2020 r. zmieniłam swoje życie i dom, aby mógł zamieszkać ze mną. To był nowy rozdział, wypełniony nauką i wyzwaniem, ale także głęboką radością i celem.

Dziś ten nastolatek kwitnie. Ukończył szkołę średnią i kontynuuje karierę w dziale wsparcia IT, pracując w niepełnym wymiarze godzin. Jego podróż inspiruje mnie każdego

dnia, przypominając mi o tym, jak ważne jest mówienie "tak", nawet gdy przyszłość jest niejasna.

Z kolei moje doświadczenia z nim doprowadziły mnie do nowych możliwości. Zostałam certyfikowanym specjalistą ds. autyzmu, a teraz dzielę się swoją wiedzą i doświadczeniem z rodzinami, opiekunami i nauczycielami. Dzięki szkoleniom i rzecznictwu nauczyłam się, że choć podróż z autyzmem może być trudna, miłość, cierpliwość i zrozumienie mogą uwolnić potencjał drzemący w każdym dziecku.

Zastanawiając się nad tymi zmieniającymi życie decyzjami, znajduję pocieszenie w świadomości, że bez względu na wyzwania, jako chrześcijanie "wiemy [z wielką ufnością], że Bóg [który głęboko się o nas troszczy] sprawia, iż wszystkie rzeczy współdziałają [zgodnie z planem] ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, z tymi, którzy są powołani według Jego planu i zamysłu" (List do Rzymian 8:28). Kiedy życie wymaga od nas odwagi, możemy znaleźć pokój w poznaniu i zaufaniu Bogu.

WSZYSTKO ZACZYNA SIĘ OD SKOKU

W moim życiu było wiele skoków — szczególnie w ostatnich latach.

Wskoczyłam w przeprowadzkę do Nebraska (choć szczerze mówiąc, bardziej zostałam tam wciągnięta wbrew własnej woli).

Wskoczyłam w wiarę.

Wskoczyłam w pisanie.

Ostatnio — w wystąpieniu publiczne.

W pewnym momencie, pośród tych wszystkich skoków, uderzyłam w ścianę. Ścianę rozczarowań, wątpliwości, porażek, frustracji... i strachu.

Skakanie jest przerażające. Wierzę jednak, że pomimo ryzyka i strachu, jest to konieczne. Ponieważ jeśli nigdy nie skoczysz, nigdy nie dowiesz się, co mogłoby

być. A to, co mogło być, mogło mieć ogromne znaczenie.

Dla mnie skakanie stanowi różnicę między niewiarą a wiarą. To różnica między życiem biernym a życiem z pasją. To różnica między wygodną egzystencją w pudełku a rozkwitem na otwartej przestrzeni.

To prawda, czasami, gdy skaczesz, upadasz; czasami uderzasz mocno w ścianę i wiatr zrywa się z ciebie. Ale czasami szybujesz. Możesz nie zdawać sobie z tego sprawy w danym momencie, ale podczas skoku wznosisz się ku początkowi czegoś nowego, czegoś pięknego, zmieniającego życie i dobrego.

Wszystko zaczyna się od skoku.

-Michelle DeRusha

ODPOWIEDZI NA TWOJE PYTANIA

CZY BÓG MA JAKIS PLAN?

Pytanie: Czy Bóg naprawdę ma plan dla mojego życia, jak ciągle słyszę? Często wydaje mi się, że moje życie przypomina jazdę na zderzaku - nieustannie wpadam na przeszkodę za przeszkodą i odbijam się w każdym kierunku

Odpowiedź: Bóg ma plan dla każdego z nas i jest on dostosowany do naszej wyjątkowej osobowości, zdolności i zainteresowań. Nie tylko to, ale chce nas wtajemniczyć w ten plan i współpracować z nami, aby go urzeczywistnić

"Zaufaj Panu z całego serca i nie polegaj na własnym rozumie. Uznaj Go na wszystkich swoich drogach, a On wyprostuje twoje ścieżki" (Księga Przysłów 3:5-6). Nie oznacza to jednak, że wszystko będzie łatwe lub wydarzy się tak, jak byśmy tego chcieli. W rzeczywistości czasami może się wydawać, że wszystko, co Bóg dopuszcza na twoją drogę, jest trudne. Czy Bóg kiedykolwiek wymaga od nas zbyt wiele? Czasami może się tak wydawać

Bóg chce dla nas jak najlepiej, ale często środki do tego celu wymagają od nas zarówno triumfów, jak i prób, radości i bólu. Z naszej perspektywy konkretna sytuacja lub wydarzenie może nie wydawać się dobre, ale Słowo Boże obiecuje, że "wiemy, że dla tych, którzy miłują Boga, wszystko współdziała we wszystkim ku dobremu, dla tych, którzy są powołani zgodnie z Jego zamysłem" (List do Rzymian 8:28). On widzi dalej niż my, a Jego plany są

lepsze i pełniejsze niż nasze. (Księga Izajasza 55:8-9.)

W czasach proroka Jeremiasza Izraelici zostali pokonani militarnie, rozproszeni i znajdowali się na wygnaniu. Prawdopodobnie zastanawiali się, co stało się z obiecany przez Boga planem dla nich jako ludu. Bóg wyjaśnił, że pozostaną na wygnaniu przez 70 lat, jako kara za ich krnąbrność. To nie mogła być dobra wiadomość, ale Bóg zapewnił ich, że nadal będzie działał w ich imieniu. "'Znam plany, jakie mam względem was' - oświadcza Pan - 'plany, które mają wam sprzyjać, a nie szkodzić, plany, które mają dać wam nadzieję i przyszłość'" (Jeremiasza 29:11).

Jeśli więc znajdujesz się w sytuacji, w której czujesz się zagubiony i zastanawiasz się, co stało się z Bożym planem dla ciebie, nie rozpaczaj. Gdy podążamy za Bogiem w posłuszeństwie, Jego plan się spełni.

Gdybyśmy mogli widzieć, gdybyśmy mogli znać

Często tak mówimy,
Lecz Bóg w swej miłości zasłone rzuca
Na naszą drogę.

Nie możemy zobaczyć, co przed nami,
Dlatego tym bardziej trzymamy się Jego,
On prowadzi nas, aż życie się skończy —
Ufaj i bądź posłuszny.

— Norman J. Clayton

NAJLEPSZY PLAN GRY

ROSANE CORDOBA

Właśnie skończyłam 13 lat i moje życie zaczęło się rozpadać. Moi rodzice się rozstali, a starsza siostra wyszła za mąż i wyprowadziła się. Mój dobry przyjaciel zginął w wypadku samochodowym, a do tego wszystkiego weszłam w okres dojrzewania. Zaczęłam się buntować, nie tylko w domu, ale także w stosunku do nauczycieli. Jediną osobą, której się bałam, była dyrektorka szkoły, wysoka i elegancka kobieta, która nie znosiła żadnych głupot.

W końcu moi nauczyciele mieli mnie dość i wysłano mnie na rozmowę z dyrektorką. Weszłam do jej gabinetu z drżeniem, ale ku mojemu zaskoczeniu przyjęła mnie z uśmiechem i powiedziała, że będę miała kilka sesji z doradcą szkolnym.

Doradczyni była miłą, dobrze przygotowaną kobietą, która po wysłuchaniu wszystkich moich skarg zapytała mnie, czy lubię sport.

"Tak", odpowiedziałam. W tamtym czasie grałem w klubie sportowym w mojej okolicy. Byliśmy mistrzami mistrzostw Rio de Janeiro w siatkówce nastolatków.

Kontynuowała: "Jeśli chcesz grać i wygrać, grasz według własnych zasad czy według zasad gry?".

"Zgodnie z zasadami gry, w przeciwnym razie zostanę zdyskwalifikowana i stracę szansę na grę" - odpowiedziałam.

"Tak samo jest z grą w życie. Jeśli chcesz dobrze grać i być zwycięzcą, musisz grać zgodnie z zasadami" - podsumowała.

Nagle zrozumiałam. To, czego nauczyłam się w sporcie o pracy zespołowej, dopingowaniu innych, gdy popełniają błąd, przestrzega-

niu instrukcji trenera lub rzucaniu się po pozornie zgubioną piłkę i zdobywaniu nieoczekiwanego punktu, można było zastosować w życiu. Wkrótce wróciłam do bycia szczęśliwym, dobrze wychowanym uczniem, jakim byłam wcześniej. Jak wielki wpływ może mieć troskliwy dorosły na nastolatka!

Cora Coralina, słynna brazylijska pisarka, powiedziała: "Nawet gdy wszystko wydaje się walić, to do mnie należy decyzja, czy będę płakać czy śmiać się, odejdę czy zostanę, poddam się czy będę dalej walczyć, bo odkryłam, że na niepewnej drodze życia najważniejsza jest decyzja".

Nasze życie opiera się na decyzjach. Bóg stworzył dla nas piękny świat, w którym możemy żyć i cieszyć się nim, ale musimy postawić Go i Jego wolę na pierwszym miejscu; i jak każda gra, wymaga to praktyki. Czasami musimy odłożyć na bok nasze własne plany i po prostu podążać za Jego prowadzeniem, nawet jeśli nie rozumiemy. To wymaga wiary i zaufania, że On ma najlepszy plan dla każdego z nas.



Znajdź mądrość w Słowie Bożym



Jesteśmy w restauracji i jedno z moich dzieci odwraca się do mnie i pyta: "Mamo, co chcę zjeść?". Ponieważ jestem doświadczoną mamą, odpowiadam: "Nie wiem!". Ta nastolatka potrafi czytać, prowadzić samochód i pracować, nie muszę podejmować decyzji za nią.

Czasami myślę, że próbujemy podejmować życiowe decyzje w taki sam sposób, jak moja córka. Kiedy stajemy przed wyborem, mówimy: "Boże, powiedz mi, co mam robić!", tak jakby Bóg miał wpływać na wszystkie nasze małe decyzje. Ale Bóg mógłby powiedzieć coś w rodzaju "Nie, już wyznaczyłem ci granice i masz dostęp do informacji potrzebnych do podjęcia tej decyzji". Jak każdy dobry rodzic, Bóg chce, abyśmy brali odpowiedzialność za nasze decyzje, abyśmy postępowali zgodnie z naszą wiarą, abyśmy uczyli się, wzrastali, próbowali, ponosili porażki, rozciągali się i rozwijali w ramach naszych możliwości.

Może się to wydawać sprzeczne z Bożą obietnicą, że będzie On kierował naszymi ścieżkami (Przysłów 3:6) lub że da nam pragnienia naszego serca (Psalm 37:4). Myślę jednak, że jest to bardzo podobne do tego, jak uczyłam moje dzieci mądrego odżywiania. Kiedy były małe, celowo karmiłam je pokarmami bogatymi w składniki odżywcze i unikałam śmiecio-

wego jedzenia. Stopniowo pokazywałam im różnorodne produkty i smaki. Razem ze mną pracowały w kuchni, robiły zakupy spożywcze i ogólnie uczestniczyły od A do Z w żywieniu gospodarstwa domowego. Jako starsi nastolatki i młodzi dorośli są teraz zdolni do pracy w kuchni i robieniu zakupów spożywczych, więc nie angażuję się zbyt wiele w ich decyzje dotyczące żywności.

Jest to podobne do tego, jak Bóg dał nam swoje Słowo. Pokazał nam swoje serce, możemy zobaczyć, co kocha, a czego nienawidzi i dzięki temu możemy rozwinąć zrozumienie Bożej woli. Czy to oznacza, że podchodzimy do każdej decyzji z jasnością? Nie. Oznacza to, że tak długo, jak nie oddalamy się od granic Słowa Bożego, mamy swobodę uczenia się, próbowania, ponownego próbowania i rozciągania.

List Jakuba 1:5 mówi: "Jeśli komuś z was brakuje mądrości, proście Boga, który hojnie obdarza wszystkich, nie szukając winnych, a będzie wam dana". Pierwszym miejscem, w którym należy szukać mądrości, jest Biblia. Boża wola i mądrość zazwyczaj nie przychodzą do nas poprzez cudowne objawienie, ale raczej poprzez wskazówki, które Bóg już nam dał w swoim Słowie.

Pilne, ważne czy zbędne?

VICTORIA OLIVETTA

Każdego dnia widzę nagłówki wiadomości o zniechęcających i przygnębiających wydarzeniach, a czasami otrzymuję sprzeczne informacje na temat rzeczy, które mają wpływ na moje codzienne życie, finanse, budżetowanie i plany na przyszłość.

Pośród tej niepewności mam wybór. Decyduję się pozostać w kontakcie z tym, co ważne, zamiast z tym, co przypadkowo pojawia się w wiadomościach jako "pilne". Decyduję się wzorować swoje życie na zasadach biblijnych, abym mogła być pośrednikiem Bożego światła i nadziei dla otaczającego mnie świata.

Wybieram rozwój osobisty i duchowy jako źródło nadziei i harmonii oraz sposób, w jaki pozostaję w kontakcie z moją tożsamością, celem i wizją.

Martwienie się o to, co dzieje się na świecie, zabiera energię i czas na myślenie o tym, co naprawdę mnie dotyczy - o moich działaniach, produktywności, dobrym samopoczuciu, zdrowiu, rodzinie, współpracownikach i relacji z Panem.

Abym zminimalizowała niepokojące skutki informacji oferowanych przez media, wybieram nagłówki wiadomości, które są związane konkretnie z moimi zainteresowaniami i zawodem, a resztę ignoruję. Dołączam też do grup online, w których wiadomości są kategoryzowane według tego, co odnosi się do mojego zawodu lub zainteresowań. Są to wiarygodne źródła, które wykonują ciężką pracę wyszukiwania tego, co

ważne, wśród tego, co zbędne.

Nie ma dnia, bym nie czytała Biblii lub jakiegoś chrześcijańskiego autora, a w weekendy słucham chrześcijańskich mentorów na ich kanałach YouTube. Regularnie słucham też moich ulubionych komików. Humor jest lekarstwem dla mojej duszy.

W chwilach niepewności pamiętam, że nic nie będzie ode mnie wymagane ponad to, co mogę znieść i poradzić sobie z, a wraz z wyzwaniem mam do dyspozycji umiejętności, których potrzebuję, aby je pokonać. Bez względu na to, jak intensywne mogą wydawać się okoliczności, jutro jest kolejny dzień, nowy początek, w którym stare przeminięło, a wszystko stało się nowe.

"Żadna próba ani pokusa, która przychodzi na twoją drogę, nie wykracza poza to, z czym musieli zmierzyć się inni. Musisz tylko pamiętać, że Bóg nigdy cię nie zawiedzie; nigdy nie pozwoli, byś przekroczył swój limit; zawsze będzie przy tobie, by pomóc ci przez to przejść" (1 List do Koryntian 10:13).

"[Jezus] powiedział do mnie: 'Wystarczy ci mojej łaski, gdyż moc moja w słabości się doskonali'" (2 List do Koryntian 12:9).

Odkryłam, że prostota może prowadzić do mądrości, ponieważ prostota łączy się z pokorą. Zgłaszanie moich potrzeb i braków mojemu niebiańskiemu Ojcu jest kluczem, który może dostarczyć odpowiedzi i otworzyć wcześniej zamknięte drzwi.



LORI LYNCH

JAK WYGLĄDA BOŻA WOLA?

Co powinnam studiować? Gdzie powinnam mieszkać i jaki rodzaj pracy powinnam dostać? Czy powinnam poślubić tę osobę, mieć dzieci, wziąć udział w dodatkowych zajęciach lub przeprowadzić się do nowego miasta lub kraju? Są to powszechne pytania, które ludzie mają i szukają Boga o Jego wskazówki, próbując określić Jego wolę. Wiem, że zadałam Bogu kilka z tych pytań, a także inne, bardziej szczegółowe. Jednak próbując określić najlepszą ścieżkę życia, łatwo jest przeoczyć las dla drzew.

Bóg nie troszczy się tak bardzo o to, jaki dom kupimy, dla jakiej firmy będziemy pracować, ani nawet o to, co będziemy studiować na uniwersytecie, jak o inne ważne aspekty Jego woli. Nie oznacza to, że nie odpowie na nasze pytania i nie poprowadzi nas w tych sprawach; wręcz przeciwnie, Jezus powiedział, że nasz Ojciec troszczy się o wróble (Mateusza 10:29-31), więc z pewnością udzieli nam wskazówek i wglądu, gdy poświęcimy czas, aby poprosić Go o pomoc i wysłuchać Jego wskazówek. Jednakże, jako że Bóg jest istotą wieczną, ma On najlepszy możliwy wgląd w swoją "całościową" wolę dotyczącą naszego życia, która w rzeczy-

wistości jest dość prosta:

1) "Wolą Ojca mego jest, aby każdy, kto widzi Syna Jego i wierzy w Niego, miał życie wieczne" (Jana 6:40).

Najwyższą wolą Boga dla każdego człowieka jest życie wieczne z Nim. Musimy jednak uczynić to możliwym, wierząc, że Jezus jest Synem Bożym, który powstał z martwych (List do Rzymian 10:9).

2) "Pan powiedział wam, co jest dobre, i tego od was wymaga: abyście czynili to, co prawe, miłowali miłosierdzie i pokornie chodzili z Bogiem waszym" (Micheasza 6:8).

Werset ten idzie w parze ze stwierdzeniem Jezusa w Ewangelii Mateusza 22, że wszystkie przykazania opierają się na miłości do Boga i miłości do bliźnich (Mateusza 22:37-40). Paweł podsumował to w Liście do Galacjan 5, mówiąc, że "całe Prawo wypełnia się w jednym słowie: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego" (Galacjan 5:14). Mówiąc prościej, miłość jest kamieniem węgielnym, według którego powinniśmy podejmować wszystkie nasze decyzje. To, jaki stopień naukowy zdobędziesz, nie ma tak wielkiego znaczenia,

“

Biblia mówi: "Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (Jana 3:16). Jeśli nie masz jeszcze osobistej relacji z Jezusem, możesz zaprosić Go do swojego życia, odmawiając tę prostą modlitwę:

Drogi Jezu, wierzę, że jesteś Synem Bożym i że umarłeś za mnie na krzyżu, abym dzięki Twojej ofierze mógł żyć wiecznie z Tobą w niebie. Proszę Cię, przebac mi moje grzechy. Otwieram przed Tobą drzwi mojego serca.

Proszę, napełnij mnie swoim Duchem Świętym i pomóż mi żyć tak, aby moje życie chwaliło Ciebie.

Prowadź mnie i ucz, jak każdego dnia podążać za Tobą. Modlę się w Twoje imię. Amen.

”

jak to, czy wykorzystasz swoją wiedzę, by pomagać bliźnim. To, gdzie mieszkasz, nie jest tak ważne jak to, jak żyjesz. To, ile pieniędzy zarabiasz, nie ma takiego znaczenia, jak twoje nawyki związane z wydawaniem pieniędzy.

W pewnym sensie te podstawowe parametry ułatwiają życie. Nie musimy się martwić, że "przegapiliśmy najwyższą wolę Boga", ponieważ nie zdobyliśmy określonego stopnia naukowego, nie przeprowadziliśmy się do określonego miasta lub nie poślubiliśmy określonej osoby. Niekoniecznie przegapisz Boży plan dla swojego życia, jeśli masz pracę za minimalną stawkę, wciąż jesteś singlem, nie masz dzieci lub nie studiowałeś. Z drugiej strony, czasami łatwiej jest przebrnąć przez opcje związane z pracą, studiami i mieszkaniem, niż kochać uciążliwego współpracownika lub sąsiada, dzielić się ciężko zarobionymi zasobami finansowymi z biednymi i potrzebującymi lub poświęcić dobrą pracę, studia lub mieszkanie, by zaopiekować się starszym rodzicem. Rozpaczliwie potrzebujemy Bożej pomocy, by wypełnić Jego wolę względem naszego życia. Na szczęście On jest bardziej niż chętny, by nam

pomóc.

"Szukaj jego woli we wszystkim, co czynisz, a on wskaże ci drogę, którą masz kroczyć" (Przysłów 3:6).

Pan mówi: "Poprowadzę cię najlepszą ścieżką twojego życia. Będę ci doradzał i czuwał nad tobą" (Psalm 32:8).

"Jeśli komuś z was brakuje mądrości [aby poprowadzić go przez decyzję lub okoliczności], powinien prosić [naszego życzliwego] Boga, który daje każdemu hojnie i bez reprimendy *lub* winy, a będzie mu to dane" (Jakuba 1: 5).

Co więcej, długoterminowe korzyści płynące z podążania za wolą Boga są więcej niż warte poświęcenia:

"Uważam, że cierpienia obecnego czasu nie są warte porównania z chwałą, która ma się nam objawić" (Rzymian 8:18).

"Wszyscy, którzy zwyciężą, staną się filarami w świątyni mojego Boga i nigdy nie będą musieli jej opuszczać. I wypiszę na nich imię mojego Boga, i będą ludźmi miasta mojego Boga - nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od mojego Boga" (Objawienie 3:12).



POZDROWIENIA OD JEZUSA

NA ROZDROŻU

Kiedy znajdujesz się na jednym z życiowych rozdroży i nie wiesz, w którym kierunku podążać, pamiętaj, że czerpieć przyjemność z prowadzenia cię i przynoszenia dobrych rzeczy do twojego życia (Mateusza 7:11). Szukając Mnie całym swoim sercem, znajdziesz Mnie i Moją wolę dla siebie, a droga, którą powinieneś kroczyć, stanie się jaśniejsza (Jeremiasza 29:13).

Mądrość tego świata głosi, że musisz wytyczyć własną ścieżkę i podążać za własnymi pragnieniami, aby dowiedzieć się, co jest dla ciebie właściwe. Ale prawdziwa mądrość znajduje się w umieszczeniu swojej ręki w Mojej i pozwoleniu Mi poprowadzić cię drogą, którą powinie-

neś iść, zamiast próbować znaleźć własną drogę lub potknąć się na złych drogach i być zmuszonym do powrotu.

Obiecuję wam, że jeśli prosicie, to otrzymacie, jeśli szukacie, to znajdziecie, a jeśli pukacie, to drzwi zostaną wam otwarte (Mateusza 7:7). Tak więc w czasach podejmowania decyzji przyjdź do Mnie, szukaj Mojej woli w tej sprawie i ufaj, że będę z tobą i poprowadzę cię właściwymi ścieżkami (Psalm 23: 3). Ścieżka sprawiedliwych - wszystkich tych, którzy Mnie kochają i starają się kroczyć Moimi drogami - jest jak światło świtu, które świeci coraz jaśniej aż do pełni dnia (Księga Przysłów 4:18).